

SYMBOLIKA OSŁA W RELIGII I KULTURZE

Władczy jak lew! Można być wiernym jak pies, dumnym jak paw, a na rozmowie kwalifikacyjnej przekonywać, że jest się pracowitym jak pszczoła. Jakże inaczej brzmi bycie upartym, głupim, leniwym jak osioł? Te powiedzenia bardzo głęboko weszły do codziennego słownika, oczywiście uplasowały się na samym końcu zwierzęcych porównań.

„Twoim jucnym osłem się stałem i właśnie w ten sposób jestem blisko Ciebie”¹ Tymi słowami św. Augustyna, będąc jeszcze arcybiskupem, zakończył swoją biografię Josef Ratzinger. Jak to? Wybitny naukowiec, przyszły Papież, przyrównuje się do osła uważanego za symbol głupoty, uporczywości, zwyczajnej zwyczajności? Czy to się godzi?

Osiół jest silnie wpisany w Tradycję Kościoła. Obchodząc dwa najważniejsze chrześcijańskie święta, Boże Narodzenie i Wielkanoc, nie zwraca się uwagi na fakt, że oprócz świętych z aureolami i innych osób czy statystów, Boskiemu Synowi towarzyszył osiołek.

A. Świat *sacrum*

I. Stary Testament: *Osiół – samochód świata starożytności*

W Starym Testamencie osioł po prostu „jest” Autor natchniony wspomina o nim przypadkowo, jako o uczestniku wielu wydarzeń; trwa u boku człowieka, taki nieważny, standardowy, ot, towarzysz licznych wędrówek. Pełni rolę „samochodu starożytności” Biblia określa go terminem *iumentum*, co oznacza zwierzę pociągowe, służące do pracy².

* Monika Poniatowska – absolwentka Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW w Warszawie. Pracuje w branży PR/marketing. Kolekcjonuje bibeloty osłów i osiołków – jej zbiór liczy ponad 700 okazów. E-mail: Monika.Balaama@gmail.com. Artykuł powstał na podstawie pracy pisanej pod kierunkiem ks. dra Krzysztofa Marcyńskiego SAC.

¹ J. Ratzinger, *Moje życie. Wspomnienia z lat 1927–1977*, Częstochowa 2005, s. 142.
² A. Pat, *Encyklopedia Biblii*, Warszawa 1997, s. 162.

Jako najpopularniejszy środek transportu osioł miał zaszczyt noszenia na swoim grzbiecie takich osobowości jak protoplastów dwunastu pokoleń Izraela, czyli braci Józefa Egipskiego (por. Rdz 42, 26), był również wierzchowcem Mojżesza (por. Wj 4, 20) czy Jozuego (por. Joz 7, 24). Także Abraham, udając się na wzgórze Moria, aby złożyć Bogu swego syna w ofierze, bierze go ze sobą. Idąc na miejsce kaźni prosi swe sługi: „Zostańcie tu z osłem (...) Potem wrócimy do was” (Rdz 22, 5). W tym fragmencie osiołek towarzyszy Abrahamowi w najcięższym egzaminie, jaki ma do zdania przed Bogiem – próbie posłuszeństwa.

Księga Sędziów mówi o tym, że osły dosiadali pełniący ważną rolę w państwie (por. Sdz 5, 10). Wraz z pojawieniem się koni i wielbłądów osły stały się wierzchowcami ludzi biednych (por. 2 Krl 4, 26). Nawet człowiek niemający mógł pozwolić sobie na osła, ponieważ wykarwienie go nie było tak kosztowne jak utrzymanie konia, który mógł ponadto znacznie mniej przewieźć. Osioł był niezastąpiony w pracach rolnych (por. Iz 30, 24). O jego powszechności świadczy chociażby wspomnienie w *Dekalogu*: „Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu ani jego osła” (Wj 20, 17).

Biblia „porządkuje” także zasady postępowania z kłapouchem. Jako zwierzę nieparzystokopytne nie mogło być spożywane. Zagubione należało otoczyć opieką do czasu odnalezienia właściciela; nie wolno było go zaprzęgać razem z silniejszym zwierzęciem. W przypadku kradzieży osła, złodziej był zobowiązany oddać podwójną ilość skradzionych sztuk (por. Wj 23). Taki był cenny!

Znane są teksty świadczące o tym, że osioł był ważnym, choć prawie niezauważalnym, narzędziem w ręku Boga. W historii zbawienia nie ma zdarzeń przypadkowych. I tak Saul, szukając zagubionych oślic, spotyka Samuela i zostaje namaszczoney na króla. Pan Bóg w swojej mądrości posłużył się niewątpliwie zwierzętami, aby postawić Saula na drodze Samuela i tym samym zapewnić swojemu narodowi wybranemu króla (por. 1 Sm 19). Nawet osła kość przyczyniła się do zwycięstwa, choć samo to zwierzę nie ma w swej naturze agresji. Paradoksalnie: Samson posłużył się osłą szczęką, by zgładzić tysiąc Filistynów. Miejsce tej specyficznej rzezi nazwano Ramal-Leki, tj. Wzgórzem szczęki (por. Sdz 15, 12-16).

Osły przedstawione na kartach Starego Testamentu poddawały z pokorą swój grzbiet właścicielom. Oślica Balaama z *Księgi Liczb* złamała tę regułę, trzykrotnie wymawiając posłuszeństwo prorokowi,

za co została ukarana. Wtedy Anioł dał się widzieć Baalamowi i przemówił: „Oślica ujrzała mnie i trzy razy usunęła się z drogi. Gdyby się nie usunęła, byłbym Cię dawno zabił, a ją przy życiu zostawił” (Lb 22, 33). Jej zachowanie jest przykładem mądrego uporu osła, który wypowiada posłuszeństwo w słusznej sprawie... Willi Hoffsümmer mówi, że długie uszy osła słyszą Najwyższego lepiej niż sam prorok Baalam³

Nim przejdziemy do kart Nowego Testamentu zatrzymajmy się na chwilę przy *Fizjologu*, wczesnochrześcijańskim anonimowym tekście greckim: „Dwudziestego piątego dnia miesiąca Phamenoth po zachowaniu dzikiego osła można poznać, że oto następuje zrównanie dnia z nocą”⁴ Ryk dzikiego osła uznawano bowiem wówczas za krzyk diabła, krzyk rozpacz, ponieważ utracił władzę nad człowiekiem. Według S. Kobielus, zjawisko to ma miejsce dwudziestego piątego marca⁵ Ta data w tradycji Kościoła jest pamiątką Zwiastowania Pańskiego. Może szatan rozpacza dlatego, że Maryja powiedziała „tak” i dokonało się Wcielenie, które oznacza koniec panowania grzechu na ziemi?

II. Nowy Testament

Na początku naszej ery osioł wciąż trwał przy człowieku biednym jako pomocnik w pracy oraz środek transportu. Nowy Testament w tym duchu akcentuje dwa bardzo ważne wydarzenia historii zbawienia z osłem w tle: narodziny Jezusa wraz z ucieczką do Egiptu oraz uroczysty wjazd do Jerozolimy.

1. Osioł – towarzysz Świętej Rodziny

Klasyczna szopka Bożonarodzeniowa to Święta Maryja z Józefem, pochyleni nad żłóbkiem, a z tyłu, niby przypadkiem, wyłania się osioł. Ewangelie nie wspominają wprost, że to zwierzę podróżowało do Betlejem i że było w stajence przy narodzinach Zbawiciela. Skąd zatem to przekonanie, że osioł towarzyszył bohaterom owej nocy? Za źródło upatruje się Izajasza, który w swoim proroctwie zaznaczył: „Wół rozpoznaje swego pana i osioł żłób swego właściciela. Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie” (Iz 1, 3).

³ W Hoffsümmer. *Leksykon dawnych i nowych symboli*, Kielce 2001, s. 69.

⁴ *Fizjolog*, Warszawa 2003, s. 67

S. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie*, Warszawa 2002, s. 243.

Ewangelisci nie użyli wprost słowa „osioł”, opisując Narodziny Pańskie, apokryfy natomiast uzupełniają to domniemanie. Pierwsza *Ewangelia Gruzińska* podaje szczegóły wyprawy Świętej Rodziny do Betlejem: „Gdy Józef się obudził, powiedział Maryi słowa anioła, potem wsadził ją na oślicę, sam zaś wskazywał drogę i wyruszyli”⁶ Inne treści potwierdzające obecność osiołka, to chociażby *Protoewangelia Jakuba*: „I osiodłał osła i posadził ją”⁷ Ten sam apokryf relacjonuje: „Trzeciego dnia zaś po narodzeniu Pana Maryja wyszła z jaskini i udała się do stajni. Tam złożyła Dzieciątka w żłobie, a wół i osioł przyklękając oddali mu pokłon. I wypełniło się to, co zostało powiedziane przez proroka Izajasza: Poznał wół Pana swego i osioł żłób Pana swego, zwierzęta otoczyły Dzieciątka i wielbiły Je nieustannie”⁸

Święta Rodzina musiała uciekać przed krwawą zemstą króla Heroda. Pomógł im w tym oczywiście ich osioł. To wydarzenie inspirowało wielu bajkopisarzy, pojawiły się liczne legendy. Jedna z nich mówi, że pomocy odmówił koń, ponieważ był zbyt zajęty, za co został ukarany ciężką pracą. Osiołek natomiast z wielką radością pomógł Świętej Rodzinie. Podobno zarżał radośnie i poddał posłusznie im swój grzbiet. Podczas wędrówki jego wierzch pokrył się ranami, jednak nie dał tego po sobie poznać, nie skarżył się na brak jedzenia, był chodzącą pokorą. Robił wszystko, co w jego mocy, aby pomóc uratować Dzieciątka. Legenda walońska mówi, że podczas karmienia Jezusa mleko Maryi skapnęło na poraniony grzbiet zwierzęcia, co spowodowało natychmiastowe wyleczenie ran. Józef z radości nakreślił znak krzyża: „Znak krzyża spadł na grzbiet osła i pozostał na jego skórze. Co więcej, ten ciemny znak na grzbiecie, chroniący od wszelkich niebezpieczeństw, odziedziczyły osły we wszystkich kolejnych pokoleniach. Po wszystkie czasy osioł pozostał cierpliwy i skromny. Natomiast podczas wędrówki przez pustynię nauczył się żywić ostami i suchą karmą”⁹

2. Uroczysty wjazd do Jerozolimy

„Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy” – zapowiedział

Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie Apokryficzne, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 213.

⁷ Tamże, s. 282.

⁸ Tamże, s. 310.

⁹ W Schmidkunz, *Dzieciątka Jezus w legendach*, Warszawa 2005, s. 57.

Zachariasz (Za 9, 9). Uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy na oślim grzbiecie nie pasował do scenariusza zbawienia ówczesnego świata. Mesjasz miał przybyć z mieczem i w zbroi, na rumaku, a tymczasem Jezus swoją pokorą zaskoczył wszystkich. Nie było dźwięków fanfar i przepychu, ale delikatny stukot oślich kopyt. *Słownik symboliki biblijnej* przekonuje, że wybór takiego wierzchowca nie był przypadkowy: człowiek na ośle miał pokojowe zamiary, nie wojenne¹⁰ Ewangelie są w opisie wjazdu Jezusa zgodne, różnią się jedynie przytoczone okoliczności. Ewangelista Łukasz i Marek relacjonują, jak Jezus wysłał uczniów po ośle ze słowami „Pan go potrzebuje i niebawem go zwróci” (por. Mk 11, 1; Łk 19, 29). Mateusz mówi o oślicy i ośleciu, a Jan pomija szczegóły zdobycia wierzchowca.

Ten wybór, jak i te rozbieżności, nie są bez znaczenia. Obecność osła ma swoją symbolikę. Prowadzono na ten temat rozważania. Większość badaczy, również święci Augustyn i Ambroży, widzieli w ośleciu symbolikę ludu pogańskiego, który jeszcze nie poznał Prawa. Orygenes natomiast uważał oślątko za symbol człowieka wierzącego, którego Jezus chce zbawić¹¹ Dlaczego św. Jan mówi tylko o oślątku, a św. Mateusz mówi i o oślicy? W opinii specjalistów, oślica jest ikoną Synagogi, a osiołek, na którym nikt jeszcze nie siadał, to nieznający Prawa świat pogański. Niektórzy interpretują ten fakt tym, że Jezus chciał zarówno pogan, jak i Żydów, wprowadzić do Jeruzalem – Kościoła¹².

Dla Orygenesesa sam fakt odwiązania wierzchowców miał podwójne znaczenie. Odczytuje go alegorycznie jako symbol odpuszczenia grzechów przez Jezusa za pośrednictwem uczniów: „Do grzechów była przywiązana ówczesna synagoga, a z nią przywiązane było też ośle, które następnie stało się nowym, wywodzącym się z pogan ludem wierzącym”¹³ Poza tym ten wielki myśliciel zwraca uwagę na fakt, iż Ewangelia akcentuje słowa Jezusa, że mianowicie potrzebuje On tych wierzchowców. „Potrzebuje ich, aby siedząc na nich raczej dodać sił tym, na których siedzi, niż aby samemu doznać wytchnienia”¹⁴ Orygenes zwraca także uwagę na słowa Pana Jezusa, potwierdzające, że po uroczystym wjeździe odeśle zwierzęta, nadając im również sens

¹⁰ Por. L. Ryken – J. C. Wilhoit, *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 2004, s. 659.

¹¹ Por. S. Kobiela, dz. cyt., s. 241.

¹² Por. D. Forestner, *Świat symboli chrześcijańskich*, Warszawa 2001, s. 286.

¹³ Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza*, red. A. Bondura, Kraków 1998, s. 300.

¹⁴ Tamże.

alegoryczny: „później odesłani przez Chrystusa powrócili do ludu żydowskiego, bądź pozostałych niewierzących, jeszcze pogan, aby im głosić Jezusa, Syna Bożego”¹⁵ Podkreśla ponadto fakt, że to dwaj uczniowie poszli po wierzchowce, dostrzegając w nim zapowiedź działalności misyjnej Piotra i Pawła. Jak wiadomo, Piotr nawracał Żydów, Paweł zaś pogan¹⁶

Inna perspektywa interpretacji wersji św. Mateusza odnosi się do człowieka. Cysters Adelard z Rieval przekonywał, że: „oślica i oślątko symbolizują w sensie ogólnym ludzką naturę, czyli ciało i duszę. Oślica, ze względu na swój upór i ociężałość, wskazuje na ciało, oślę zaś z powodu lekkości i ruchliwości na duszę”¹⁷

Wielu artystów uwieczniło moment wjazdu Jezusa do Jerozolimy: powstały dzieła malarskie, rozprawy filozoficzne, wiersze... Ksiądz Jan Twardowski, poeta, wielokrotnie podkreślał rolę szarego osła w tym wydarzeniu: „On pierwszy w tłumie służył (...) Mówili, że Jezus zdążył w kierunku miasta swojej śmierci. Osiołek też narażony był na niebezpieczeństwo. Żeby chociaż stawiał opór, buntował się, ale nie, zachowywał się cierpliwie, tak jak Pan Jezus sobie życzył (...) Pamiętajmy, by nie wstydzić się być takim osiołkiem, który służył Panu i szedł tak jak Jezus chciał iść (...)”¹⁸ Ksiądz Twardowski przedstawia także oryginalne skojarzenie, jakie mu się nasunęło w kontekście osiołka niosącego Jezusa do Jerozolimy: „W ogromnym, wschodnim tłumie ludzi i zwierząt – on jeden nie widział Pana Jezusa, choć czuł Jego ciężar. Gdyby jednak nie on (...), cała procesja nie posunęłaby się ani o krok. Zakony kontemplacyjne przypominają takiego osiołka – tak jak on nie widzą Jezusa, chociaż dźwigają Jego ciężar (...) ale bez nich wszystko by stanęło w miejscu i ani rusz”¹⁹

Do Jerozolimy powiódł Jezusa osioł nubijski. Ma on charakterystyczne umaszczenie: ciemny krzyż po stronie grzbietowej, jakby znamię – pamiątkę po triumfalnym wjeździe Mesjasza, które zakończyło się śmiercią krzyżową²⁰

W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o znalezisku na Wzgórzu Pałatyńskim w Rzymie. Jest to wydrapana gwoździem postać na krzyżu z ośłą głową, a pod krzyżem postać i podpis „Aleksamenos czi

¹⁵ Tamże, s. 301.

¹⁶ Por. tamże, s. 300.

¹⁷ S. Kobielus, dz. cyt., s. 241.

¹⁸ J. Twardowski, *Nie tylko o jeżach*, Warszawa 2000, s. 40.

¹⁹ *Elementarz Księdza Twardowskiego*, Kraków 2001, s. 194.

²⁰ Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 289.

swojego boga” „Po stronie chrześcijańskiej – jak przekonuje H. Seweryniak – długo nie powstawało żadne dzieło malarskie, które przedstawiałoby śmierć Chrystusa na krzyżu. Eksperti ustalili, że wydrapane znalezisko powstało ok. III wieku. Jest wielce prawdopodobne, iż jest ono dziełem pogańskim mającym na celu ośmieszenie chrześcijaństwa”²¹

III. Święci od osiołka

Osiół w potocznym rozumieniu jest uparty i niepokorny. Natomiast ten, poznany na kartach Biblii, jest potulny, posłuszny, oddany. Co więcej, na postać osła utrwalonego w Piśmie Świętym zwrócili uwagę święci. Wyakcentowali wiele jego cech. Tych cech osiół nie ujawnił jednak podczas służby u Świętej Rodziny. Mógł się nie słuchać, zaprzeczyć się, stanąć pośrodku drogi i nie dać się ruszyć z miejsca. A jednak był pokorny. Bezwarunkowe oddanie Bogu oraz inne atuty tego zwierzęcia interpretowali na swój sposób święci w ciągu historii chrześcijaństwa.

I tak patron zwierząt, św. Franciszek z Asyżu, miał w zwyczaju nazywać osiołka swoim bratem²². Co więcej, nawet przyrównał swoje ciało do tego zwierzęcia. „Nigdy nie folgował ciału, dlatego nazywał je bratem osłem, jako że powinno ono być poddane pracowitym trudom, bite ostrymi biczami i marną strawą podtrzymywane przy życiu (...) Taka była w nim zgodność ducha z ciałem”²³ Ksiądz Twardowski tak rozumiał słowa św. Franciszka: „mówił, że mamy się modlić nie tylko o zbawienie duszy, ale i o zbawienie naszego ciała. Trzeba je uświęcać przez szlachetne myśli, czyste uczucia, żeby było naprawdę mądrym osłem, który prowadzi nas do Pana Boga. Bo do Boga nie niosą nas skrzydła aniołów, ale osiół naszego ciała”²⁴. Wedle zachowanych źródeł, to św. Franciszek utrwalił obraz szopki Bożonarodzeniowej z udziałem osła²⁵

W życiu św. Antoniego z Padwy najbardziej znanym wydarzeniem jest cud eucharystyczny, w którym dużą rolę odegrał osiół. Święty toczył spór z heretykiem odnośnie do obecności Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Heretyk, wskazując na swojego osła, zaproponował następujący eksperyment: „Ja na trzy dni zamknę moje zwierzę

²¹ H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2001, s. 306.

J. le Goff, *Święty Franciszek z Asyżu*, Warszawa 2001, s. 68.

²³ S. Musiał, *Dwanaście koszy ulomków*, Kraków 2002, s. 157.

²⁴ J. Twardowski, *Nie tylko o jeżach*, dz. cyt., s. 86.

²⁵ Por. J. le Goff, dz. cyt., s. 68.

i zamęczone je głodem. Zaś po trzech dniach wyprowadzę je na oczach ludu i pokażę mu przygotowany obrok, a ty staniesz na przeciwko z twoim, jak twierdzisz Ciałem Chrystusa. Jeśli wygłodniałe zwierzę pominie obrok, a pośpieszy oddać hołd swemu Bogu, to prawdziwie uwierzę wiarą katolicką”²⁶ Gdy nastał czas wyznaczony, zwierzę minęło pożywienie i uklękło przed Najświętszym Sakramentem...

W XX wieku kłapouch znalazł swojego orędownika w osobie św. Jose Marii Escrivy de Balaguera, który sam nazywał siebie osiołkiem w jak najbardziej opryskliwej formie: „parszywe ośliśko”²⁷ „Jestem Twoim osiołkiem, Jezu (...) Chcę być Twoim osłem cierpliwym, pracowitym, wiernym”²⁸ Escriva pisze też o postawie osła, o przyjęciu jego konkretnych cech, które są mile Bogu w naszej drodze ku świętości: „Obyś nabył – chcesz je nabyć – cnót osiołka: jest pokorny, twardy i wytrzymały w swojej pracy, uparty! Wierny, bardzo pewny swego kroku, silny i jeśli ma dobrego pana, wdzięczny i posłuszny”²⁹

Głos A. Pronzato niech będzie posumowaniem obecności osła w świecie *sacrum*: „Osiołek przypomina nam, że dla Pana nic to bardzo dużo. Wiara rozwija się nie z dużo, ale z mało. Popisywanie się ludzkimi możliwościami to przeszkoda, a nie perspektywa. Jezus podąża, zdobywa nowe obszary świata, w ciszy, powoli, dyskretnie. Chce zdobywać, nie posługując się przemocą, sensacją (...) Odpowiada Mu powolny tryb osiołka. Osiołek to także trud, cierpliwość, powtarzalność, upartość, niewdzięczne zadania, nieustanne upokorzenie (...) Zwycięstwo Chrystusa wymaga wytrwałości, codziennego poświęcenia, niewidocznej pracy (...) Stuk kopyt osła po delikatnej ziemi może być, w owej epoce grzmotów i piorunów, przepiękną muzyką, być może zdolną otworzyć jakieś serce”³⁰

Świat *sacrum* ma dla osła wiele szacunku. Święci uczynili z niego symbol człowieka pokornego, oddanego Bogu, ufnego. Świat *profanum* zdaje się być inną rzeczywistością, gdzie przypina się do szarej sierści wiele dziwnych opinii. Jak się okazuje, potoczne przekonanie i dzielectwo kulturowe mijają się ze sobą w znaczeniach...

²⁶ C. Niezgodna, *Cudotwórca z Padwy. Żywoty św. Antoniego*, Kraków 1995, s. 85.

²⁷ J. L. Soria, *Escriva, mistrz dobrego humoru*, Ząbki 2002, s. 71.

²⁸ A.V de Prada, *Założyciel Opus Dei. Życie Josemarii Escrivy*, Kraków 2002, s. 385.

²⁹ J. M. Escriva, *Droga. Bruzda. Kuźnia*, Poznań 1997, s. 68.

A. Pronzato, *Wierzyć, kochać, żyć nadzieją*, Kraków 2004, s. 95.

B. Świat profanum

I. Klasyczne bajanie

„Jest śmieszny przez swe długie uszy, chrapliwy głos, powolność chodu, cierpliwość połączoną z narowistością i uporem. Trudno o stworzenie mniej szlachetne” – uzala się nad osłą reputacją w swoim felietonie Władysław Kopaliński³¹. Zwierzę to stało się częstym gościem bajkowych przestrzeni. Obraz osiołka w szeroko pojętej kulturze został ugruntowany przez bajki, wiersze, czy popularne powiedzenia. To ona, jak przekonuje Kopaliński, uczyniła z osiołka kozła ofiarnego, a na jego grzbiecie postanowiono umieścić wszystko to, co niewygodne, banalne i obraźliwe. W świecie antycznym osioł był powszechnie spotykany. Nic więc dziwnego, że tak często występuje on w starożytnych dziełach. Oto mitologiczny król Midas został ukarany oślimi uszami za sprzyjanie wrogowi boga Apollina³².

Najsłynniejszy bajkopisarz starożytności Ezop³³, uznany za twórcę klasycznej bajki zwierzęcej³⁴, o samym osiołku napisał blisko trzydzieści tekstów. Tylko jedna z bajek pokazuje osła w pozytywnym świetle³⁵. Bajek Ezopowych nie sposób ułożyć w jedną logiczną całość, ponieważ sami bohaterowie są zmienni, raz fatalni, innym razem szlachetni i na powrót przebiegli. Z osiołkiem postępowano jednak konsekwentnie: w 99% gra on rolę głupiego stworzenia. „Bajkopisarze i twórcy przypowieści dali mu rolę zabawki i ofiary (...) Do tego dodano próżniactwo i obżarstwo, choć trudno o stworzenie pracowitsze i mniej wybredne w pozywieniu, koronując to wszystko (...) głupotą”³⁶.

Od jednej z bajek pochodzi powiedzenie: Osioł przy lutni (łac. *asinus ad lyram*), określające kogoś „gruboskórnego, tępego, nie od-

³¹ *Kot w worku, czyli z dziejów pojęć i rzeczy*, Warszawa 2004, s. 40.

³² Por. J. Parandowski, *Mitologia*, Londyn 1992, s. 69.

³³ To dzięki Fedrusowi bajki stworzone przez Ezopa ocalały. Grecką prozę, jaką stosował ten starożytny pisarz, Fedrus zastąpił łacińskim wierszem – i w tej postaci przetrwały do dzisiaj. Ezop i Fedrus stali się inspiracją dla tłumaczeń i modyfikacji tekstu przez takie osobowości kultury, jak np. La Fontaine, Ignacy Krasicki czy Czesław Jaroszyński.

³⁴ „Bajka, jako forma wypowiedzi, mająca sens alegoryczny, swoimi korzeniami sięga najdawniejszych czasów (...) Na przestrzeni wieków wielu autorów, sięgając do tych bajek, uwydatniło – w zależności od gustu epoki czy też własnych upodobań – jakiś nowy ich aspekt. W ten sposób powstało wiele różnych wersji tej samej bajki” C. Jaroszyński, *Bajki Ezopowe*, Warszawa 2001, s. 78.

³⁵ Por. G. Kent, *Bajki Ezopa*, Warszawa, 1998, s. 127.

³⁶ W Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003, s. 893.

czuwającego, nie rozumiejącego piękna”³⁷ Prawdopodobnie powiedzenie to ma swoje korzenie w „chrypliwym głosie” zwierzęcia.

„Częsty w sztuce średniowiecznej motyw osła grającego na harfie wywiódł się z bajki, w której osioł, znalazłszy harfę, zniszczył ją kopytami, gdyż nie umiał grać. W antyku wyobrażenia osła z lirą były ilustracją człowieka nieudolnego i niepojętego”³⁸ Stąd przetrwały powiedzenia godzące w mądrość, inteligencję czy szacunek dla kłapoucha. Liczne powiedzenia potwierdzają tylko tę tezę: „Ty osle dardanelski” – dardanelski, czyli: „koronny, kwadratowy, do czwartej potęgi, patentowany, skończony, wierutny, zabity, wielki głupiec”³⁹. Ze starożytności pochodzi także powiedzenie: „Wielu jest dwunogich osłów”⁴⁰ Za źródło tych słów uznaje się komedię rzymską, a jej motto niczym echo przetrwało do naszych czasów, mimo że mało kto zdaje sobie sprawę ze źródła tego powiedzenia.

O tym, że kłapouchy są symbolem głupców, może też świadczyć słynna riposta Sokratesa. Pytano go mianowicie, czy ma on zamiar wdać się w dysputę z bezczelnym młodzieńcem. Mędrzec odpowiedział: „A gdyby kopnął mnie osioł – czy miałbym mu odpłacać kopnięciem?”⁴¹

Osiół był także synonimem ludzi prostych, biednych i niedouczonek: „Osiół zaproszony na wesele powinien przynieść albo wody albo drew”⁴². To powiedzenie francuskie podkreśla, że biednych zaprasza się tylko dla jakiejś usługi. Inny cytat to potwierdza: „Onagry na pustyni są żerem dla lwów, a biedni są łupem dla bogaczy” (Syr 13, 19). Jak przekonuje Kopaliński, coraz bardziej popularne stało się przyrównanie tego zwierzęcia do wyzyskiwanych i pogardzanych poddanych. Za pomocą osła nakreślano, a czasem i wyśmiewano, ludzi i ich niedoskonałości⁴³

Anonimowe, ale jakże popularne powiedzenie przekonuje, że: „kobieta jest jak lilia: subtelny nie ośmieli się jej dotknąć – ale przyjdzie osioł i ją zażre”⁴⁴ Jeżeli chodzi o relacje damsko-męskie, istnieje także inne niewdzięczne powiedzenie o oślicy, którego źródłem jest mitologia grecka. Opisując zakamarki Hadesu, Pauzaniusz kreśli następujący

³⁷ Tamże, s. 894.

³⁸ S. Kobielus, *Bestiarium...*, dz. cyt., s. 239.

³⁹ W. Kopaliński, *Słownik mitów...*, dz. cyt., s. 894.

⁴⁰ Plaut, *Terencjusz*; za: W. Kopaliński, *Słownik symboli*, dz. cyt., s. 291.

⁴¹ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, dz. cyt., s. 290.

⁴² Tamże.

⁴³ Por. tamże.

⁴⁴ www.aforyzmy.uzania.net.

obraz: „Dalej siedzi mężczyzna. Jest to, jak głosi napis – *Oknos*⁴⁵ Splata on sznur, a przy nim siedzi oślica, która natychmiast zjada uplecioną część sznura. Mówią, że ów był człowiekiem pracowitym, lecz miał tak rozrzutną żonę, iż cokolwiek zgromadził dzięki swej pracy, ta wnet ją roztrwonila”⁴⁶

W powszechnej opinii osioł staje przed oczami także jako „niezgraba” Fizyczne warunki osła stały się podstawą innego jeszcze powiedzenia, które w terażniejszych czasach wyszło już z użycia, ale w starożytności zastępowało nasze dzisiejsze: „na święte nigdy”, czy „jak mi kaktus na dłoni wyrośnie” Chodzi o powiedzenie: „Kiedy osioł wejdzie na dach” (z łac.: *Cum asinus in tegulis ascenderit*)⁴⁷ Jak przekonuje Kopaliński, jest to wyrażenie rabinistyczne („kiedy osioł wejdzie na szczyt drabiny”), chętnie przejęte i nieznacznie zmodyfikowane przez Rzymian⁴⁸ Jeszcze inny termin oślego pochodzenia nie jest obcy początkującym narciarzom. Odsyła się ich bowiem na „ośle łączki”, gdzie uczą się tegoż sportu w dziecinnie łatwych warunkach. „To pokryte śniegiem zbocze wzgórza o łagodnym spadku, na którym ćwiczą początkujący narciarze, zwłaszcza dzieci”⁴⁹

Niektórzy uważali osła za zwierzę przewrotne, jak chociażby Platon, czy jako najnędniesze ze stworzeń (Minucjus Feliks)⁵⁰ Może dlatego osiołek kojarzy się od wieków dobitnie z upokorzeniem. Niewierne żony bywały za zdrady małżeńskie sadzane na ośle i obwożone po mieście⁵¹ Gorsza jednak była kara przewidziana dla tych, którzy uzurpowali sobie tron Piotrowy. Antypapieża Jana XVI ukarano na przykład w ten sposób, że go najpierw oślepieno, a następnie „odcięto mu nos, język, wargi, uszy i ręce. Tak oszpeconego obwożono ulicami Rzymu na ośle twarzą do ogona”⁵².

Znacznie łagodniej obchodzono się z niesfornymi uczniami. Sadzano ich w tzw. „oślich ławkach” (*scamnum asinorum*). W dawnej Polsce srogi nauczyciel nie poprzestawał jednak tylko na ulokowaniu ucznia w tym niezbyt chwalebny miejscu, ale dobitniej zawstydział podopiecznego, doczepiając mu ośle uszy, zaś grzeczni uczniowie wołali:

⁴⁵ *Oknos* (tj. opieszalność) – postać alegoryczna, symbol nie kończącego się zajęcia. Por. Pauzaniusz, *U stóp boga Apollona*, Wrocław 1989, X, s. 29.

⁴⁶ Pauzaniusz, dz. cyt., s. 29-31.

⁴⁷ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, dz. cyt., s. 893.

⁴⁸ Tamże, s. 893.

⁴⁹ Tamże, s. 894.

⁵⁰ Por. L. Ryken – J. C. Wilhoit, *Słownik symboliki biblijnej*, dz. cyt., s. 658.

⁵¹ Por. W. Kopaliński, *Kot w worku...*, dz. cyt., s. 40.

⁵² K. Dopierała, *Księga papieży*, Poznań, 1996, s. 126.

„*asinus asinorum, in secula saeculorum* (Osioł nad osłami, na wieki wieków)”⁵³ Praktyka ta miała zapewne na celu zawstydzenie leniwych uczniów, a tym samym zmobilizowanie ich do pracy.

Osioł zadomowił się na dobre w terminologii szkolnej. Nauczyciele, zwłaszcza języka polskiego, byli na ogół przeciwnikami zastępowania lektur ich opracowaniami. I właśnie taki „ezelbryk” (*pons asinorum*) jest często przez nich zakazywany, nawet pod karą oceny niedostatecznej. W historii określano go jako: „klucz, książeczka zawierająca skrót lektury szkolnej, rozwiązania zadań matematycznych, dawniej zaś były to tłumaczenia utworów klasycznych, zadawanych w szkołach”⁵⁴

Istniała również kara „w skórze osła” Klasyczna opowieść Apulejusza pt. *Metamorfozy albo złoty osioł* – to pierwszy utwór pokazujący przemianę bohatera w osła. Ta metamorfoza pozwoliła tej konkretnej osobie dojrzeć do przyszłości, do życia. Jak przekonuje wybitny krytyk literacki, Madeleine Doran, z tego pomysłu skorzystał sam William Shakespeare w sztuce: *Sen nocy letniej*⁵⁵ Sam pajacyk Pinokio najpierw musiał się stać osiołkiem, aby spełnić swoje marzenie – przemienić się w chłopca⁵⁶

II. Szara rzeczywistość – osioł w ciągu wieków

Największy zarzut, jaki się słyszy pod adresem osła, polega na tym, że on jest głupio uparty, zacięty i leniwy. Na Wschodzie wciąż się spotyka objuczzone osiołki i ich właścicieli, którzy wrzaskiem i uliczną łaciną popędzają swe zwierzę. A ono jakby nic sobie z tego nie robiło, na złość stoi i ryczy! Jest to jednak zbyt uproszczona interpretacja jego zachowania. Jak mówią ci, którzy współpracują z nim na co dzień: „Jego upór wynika z charakteru, prawego charakteru, dodajmy. To, że czasem się zapiera, wynika nie z jego głupoty, ale właśnie ze zdolności przewidywania (...) Jest to inteligentne, posiadające dobrą pamięć zwierzę”⁵⁷ Ponadto przeładowany osiołek manifestuje swój sprzeciw, który jest odbierany jako nieuzasadniony upór, a on po prostu nie da sobie zrobić krzywdy⁵⁸

⁵³ W. Kopaliński, *Słownik mitów...*, dz. cyt., s. 894.

⁵⁴ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, dz. cyt., s. 290.

⁵⁵ Por. W. Shakespeare, *Sen nocy letniej*, Kraków 2000, s. 130.

⁵⁶ Por. C. Colldi, *Pinokio*, Warszawa 1990.

⁵⁷ A. Hlebowicz – M. Targowski, *Jaki, ptaki i kociaki*, Gdańsk 2005, s. 124.

⁵⁸ Por. M. A. Wasilewski, *Nie taki osioł głupi*, w: „Koń Polski”, grudzień (2003) nr 235, s. 19.

Historia pokazuje, że osły były i są wykorzystywane w wielu dziedzinach życia. Udomowione 6000 lat temu⁵⁹, pomagają człowiekowi w kopalniach, ponieważ są harde, mocne i odporne na choroby⁶⁰. „Persowie i Grecy używali ich do ciągnięcia taborów wojskowych. Pozostawione w obozie osły z taborów napełniały swym wrzaskiem okolice, dzięki czemu nieprzyjaciel nie spostrzegł, że wojsko uszło nocą z pola walki”⁶¹

W starożytności ze zmielonych oślich kopyt sporządzano różnego typu medykamenty. Picie moczu osła uzdrawiało nerki, zaś jego odchody przykładane do rany zapobiegały krwawieniu. Podobno konkubina Nerona kąpała się w oślim mleku. Starożytne przekazy twierdzą, że doskonale wybielało ono skórę⁶².

Ośle mleko zawiera więcej cukru i białka niż krowie i dlatego było bardzo cenione jako środek odżywczy dla niemowląt oraz chorych. Mięso osłów nadal jest spożywane w Chinach i na Środkowym Wschodzie; a ich skórę wykorzystywano niegdyś do produkcji pergaminu⁶³

III. Osiol współczesny

Chociaż technologia zastąpiła siły pociągowe osła, to jest on jednak wciąż potrzebny. Na niecodzienny pomysł oszczędzania wpadły władze Treviso koło Wenecji. Zamiast płacić krocie za wynajem maszyn koszących trawę rosnącą wzdłuż szosy wjazdowej do miasta – zakupiły sześć osiołków, które żywią się same, pracując w zastępstwie kosiarek. Jak obiecał pomysłodawca „osło-kosiarek”, służby porządkowe dbają o to, aby zwierzęta były bezpieczne i nie wyszły naprzeciw nadjeżdżającym pojazdom⁶⁴. Jak widać, zamiast przysłowiowego „węża w kieszeni” warto mieć osła na zapleczu.

Kłapouchy mają ponadto także wyjątkowe predyspozycje do uspokajania innych zwierząt. Są cennym nabytkiem w stajni, jako towarzysze koni, ponieważ pozytywnie wpływają na ich psychikę, np. uspokajają je podczas burzy⁶⁵. Wywierają również zbawienny wpływ na chore

⁵⁹ Por. tamże, s. 16.

⁶⁰ Por. tamże, s. 124.

⁶¹ Tamże, s. 40.

⁶² Por. S. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie*, dz. cyt., s. 240.

⁶³ Por. H. Komosińska – E. Podsiadło, *Ssaki kopytne. Przewodnik*, Warszawa 2002, s. 58.

⁶⁴ <http://rmffm.com/fakty/?id=76397>.

⁶⁵ Por. A. Hlebowicz – M. Targowski, *Jaki...*, dz. cyt., s. 125.

dzieci. Na Zachodzie Europy asinoterapia jest bardzo popularna, w Polsce znacznie mniej niż u naszych sąsiadów. Metodę tę stosuje się w leczeniu dzieci z dysfunkcją wzroku, ADHD, czy wadami genetycznymi, np. z zespołem Downa⁶⁶

Osiół w polityce? Jak się okazuje, motyw kłapoucha wykorzystwały skrajnie różne pod względem prowadzonych działań politycznych kraje, jakimi są: USA i Kurdystan. Partia Demokratyczna USA ma w swoim emblemacie osła. Demokraci uważali bowiem osła za zwierzę skromne, mądre, odważne i kochające. Właśnie na te cechy powołują się dzisiejsi członkowie tej partii, dumnie przeciwstawiając osiołka symbolowi Republikanów, jakim jest słoń⁶⁷ Młodsza, bo powstała w 2005 roku „Partia osłów Kurdystanu” dopiero pracuje na swoją renomę. Założył ją w Północnym Iraku emerytowany pracownik służby cywilnej Omar Kalul, który „chce, aby ugrupowanie brało przykład z osłów, które nikogo nie zabijają, uczą się na własnych błędach i ciężko pracują, nie otrzymując niczego w nagrodę. Partia ma własny sztandar, na którym widnieje szary osioł i podkowa”⁶⁸

1. Kulturowy bohater

Nowoczesna bajka, dzieciństwo i osioł... pierwsze skojarzenia. Sympatię dzieci na całym świecie zdobył Kłapouchy, melancholijny osiołek, wykreowany przez A. Milne w książce *Kubuś Puchatek*. „Pocziwy Bury Osioł Kłapouchy stał sobie samotnie w zaroślach ostu na skraju Lasu z łbem zwieszonym ku ziemi i rozmyślał o sprawach tego świata. Od czasu do czasu smętnie zapytywał siebie samego: Dlaczego?, to znów: Na co i po co?, a czasem znów myślał: O tyle, o ile”⁶⁹

Milne wyróżnił Osła Kłapouchego, skonstrastował z rozbawionymi bohaterami, a jego kwestie są nasycone wielką troską o przyszłość. Jako jedyny mieszkaniec Stumilowego Lasu nie jest beztroski i naiwny. Orwell w *Folwarku Zwierzęcym* powołał do życia postać Benjamina, który pretenduje również do miana samotnika. Jako jeden z niewielu bohaterów potrafi czytać oraz „rozumieć rzeczywistość” Orwell podkreśla, że osioł ma swoje zdanie, że zachowuje się inaczej niż reszta

⁶⁶ Jest to terapia dla dzieci niepełnosprawnych psychicznie bądź ruchowo, polegająca na kontakcie ze zwierzęciem, w tym przypadku z osłem. W Polsce nazywana jest onoterapią. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Onoterapia>.

⁶⁷ www.democrats.org/a/2005/06/history_of_the.php.

⁶⁸ http://www.bbc.co.uk/polish/ciekawostki/story/2005/09/050930_donkey.shtml.

⁶⁹ A. A. Milne, *Kubuś Puchatek*, Warszawa 1988, s. 39.

zwierząt, przewyższa je mądrością i doświadczeniem życiowym. Ma także wyraźnie zaakcentowany charakter, osobowość, zarówno wady, jak i zalety. Zmienia się na kartach książki, ewoluje. Uosabia pewne postawy życiowe⁷⁰

Idiota Dostojewskiego – W roli tytułowej występuje młodzieniec: Książę Myszkina. Swoje uznanie dla osła Dostojewski włożył w usta tego ekscentrycznego bohatera: „W Szwajcarii zbudził mnie krzyk osła na rynku miejskim. Osioł okropnie mnie zdziwił i dlatego niezwykle mi się spodobał, a jednocześnie w głowie mojej wszystko jakby się rozjaśniło (...) Od tego czasu strasznie lubię osły. Mam do nich nawet dziwną sympatię. Zacząłem o nie wypytywać, gdyż przedtem ich nie widywałem, i natychmiast powziąłem przekonanie, że to niebywale pożyteczne zwierzę, pracowite, silne, cierpliwe, tanie, wytrzymałe i dzięki temu osłu cała Szwajcaria zaczęła mi się nagle podobać, tak iż przeszedł dotychczasowy smutek (...) Osłów jestem gotów bronić, osioł to dobry i pożyteczny człowiek”⁷¹ W powieści postać głównego bohatera, który jest osobą bardzo inteligentną, niedocenioną i dobrą, została zestawiona z pogardzanym osłem. *Idiota* – tak mówi się o tym zwierzęciu, ale i o ludziach, którzy ze szczerego serca zbyt wiele dają innym.

2. Osiołek ze „*Shreka*” – *novum* wśród osłów

Ostatnio w świecie kultury zawitał osioł, bohater filmu *Shrek*, który jest kreacją swojej epoki. Roześmiany, rozgadany, istny *copywriter* rzuca dowcipnymi sloganami na lewo i prawo. Sympatyczny osioł o psiej aparycji zauroczył rzesze kinomanów. Gdy wypowiedział pierwszą kwestię, wiadomo było, że robi remanent wśród bajek i baśni. Rozprawi się z czarnym PRem, jaki przypięto do symbolu osła w ciągu wieków.

Mimo że jest to film animowany, a jego bohaterowie żyją w pamięci komputera, ta historia bardziej bawi dorosłych niż dzieci, gdyż liczne aluzje są tu dla nich bardziej czytelne. Opowieść jest bajką z pozorów dla dzieci, tak naprawdę ma drugie dno interpretacji. Pierwsza jej warstwa – to zwykła animowana opowiadka o baśniowych stworach, zakończona obowiązkowym *happy endem*. Na kolejne warstwy składają się: esej o tolerancji, manifest feministyczny, wielopiętrowy pastisz kultury masowej, postmodernistyczna kpina ze stereotypów, przy czym

⁷⁰ Por. G. Orwell, *Folwark Zwierzęcy*, Warszawa 1995.

⁷¹ F. Dostojewski, *Idiota*, Warszawa 1961, s. 65.

w prawie każdej scenie obecny jest tu zwykły, szary Osiołek, będący prawdziwą „ikoną Dobra”⁷². To on, a nie inni, przystojni bohaterowie, jest bardzo ważną postacią tego filmu. Nie jest postacią pierwszoplanową, lecz jedynie dodatkiem do rozgrywającej się akcji, ale ten „dodatek” nadaje barw poszczególnym scenom. Bałagan, jaki zaistniał w przebiegu akcji, także zmienność postaw bohaterów, są przeciwstawione Osiołkowi, który zawsze mówi prawdę i nie poddaje się nastrojom chwili.

Kłapouch swoją postawą i rolą, jaką nadali mu autorzy filmu, zabija stereotypy. Dobro w tym filmie ubrane jest w brzydkie szaty, zło i pustka życia paradują w pięknych, eleganckich strojach. Obnażyć te dwie prawdy pomaga właśnie Osiołek. U tego długouchego bohatera ośli upór staje się konsekwencją, a wygląd niezgrabnego zwierzaka i jego przyjaciół – pretekstem do zadawania pytań o wnętrze każdego człowieka. Symbolem patrzenia w głąb człowieka, w jego wartość, staje się cebula, która ma warstwy: każdy z nas też ma warstwy. Szary osioł, ryczący, wierzgający, niepokorny... też. Film *Shrek* rozprawił się poniekąd z modą na powierzchowność, zachęcając widzów do wkopywania się w głębię osobowości. Nikt nie nosi przecież całej swojej osoby na zewnątrz, do czego próbuje przekonywać pop-kultura. Osioł uosabia pozytywne cechy, wybiera z otaczającej rzeczywistości to, co jest prawdziwe, dobre, pewne, co niezawodne.

* * *

Człowiek chciałby być dumnym i kolorowym jak paw, ryczeć jak lew... Ale być szarym jak osioł? Dzisiaj nie jest popularne to... Kultura i religia zapamiętały osła jako specjalistę od zadań żmudnych, monottonnych, powtarzalnych, niedocenianych...

„Było to daleko stąd na pewnej farmie. Któregoś dnia osioł farmera wpadł do głębokiej studni. Zwierzę krzyczało żałośnie godzinami, podczas gdy farmer zastanawiał się, co zrobić. W końcu farmer zdecydował. Zwierzę było stare, a studnię i tak trzeba było zasypać. Nie warto było wyciągać z niej osła. Zwołał wszystkich swoich sąsiadów do pomocy. Wzięli łopaty i zaczęli zasypywać studnię śmieciami i ziemią. Z początku osioł się zorientował, co się dzieje i zaczął krzyczeć przerażony. Nagle, ku zdumieniu wszystkich, osioł się uspokoił. Kilka łopat później farmer zajrzał do studni. Zdumiał się

J. Olech, *Opowiem wam bajkę...*, „Tygodnik Powszechny” (26 sierpnia 2001), s. 17.

tym, co zobaczył. Za każdym razem, gdy kolejna porcja śmieci spadała na ośli grzbiet, otrząsnął się i wspinał o krok ku górze. W miarę, jak sąsiedzi farmera sypali śmieci i ziemię na zwierzę, ono otrzepywało się i wspinało o kolejny krok. Niebawem wszyscy ze zdumieniem zobaczyli, jak osioł przeskakuje krawędź studni i szczęśliwy oddala się truchtem! Życie będzie zasypywać cię śmieciami, każdym rodzajem brudów. Sposób, aby wydostać się z dołka, polega na tym, by otrząsnąć się i zrobić krok w górę. Każdy z naszych kłopotów – to jeden stopień ku wolności”⁷³

⁷³ Opowiadanie anonimowe, zasłyszane.